

Sygnatura akt Ca 342/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 września 2017 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu - Wydział I Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Joanna Skłodowska

po rozpoznaniu w dniu 6 września 2017 roku w S. na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego z siedzibą we W.

przeciwko W. M.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku zaocznego Sądu Rejonowego w Łasku

z dnia 14 czerwca 2017 roku

sygn. akt I C 319/17 upr

**oddala apelację.**

Sygn. akt I Ca 342/17

## UZASADNIENIE

Wyrokiem zaocznym z dnia 14 czerwca 2017 r., wydanym w sprawie z powództwa (...) Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego we W. przeciwko W. M. o zapłatę, Sąd Rejonowy w Łasku zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1 910,65 złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od 8 sierpnia 2016 r. do dnia zapłaty - pkt 1; oddalając powództwo w pozostałym zakresie (żądanie pozwu obejmowało kwotę 2 512,39 złotych) - pkt 2 i zasądzając od pozwanej na rzecz powoda kwotę 722,00 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu - pkt 3.

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł powód, zarzucając:

I. naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na jego wynik, tj. przepisów:

- 1) art. 233 § 1 k.p.c. - poprzez pominięcie faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sporu, a to okoliczności wynikających z treści zawartej na piśmie umowy pożyczki w zakresie ustalenia warunków związanych z całkowitą kwotą pożyczki oraz całkowitym kosztem pożyczki, a także pozostałymi jej warunkami;
- 2) art. 232 k.p.c. - poprzez naruszenie zasady kontrydiktoryjności;
- 3) art. 232 k.p.c. - poprzez nierozpoznanie istoty sprawy;
- 4) art. 339 § 2 k.p.c. - poprzez odmowę przyznania za prawdziwe twierdzeń powoda o okolicznościach faktycznych przytoczonych w pozwie oraz pismach procesowych powoda, a także poprzez nieuzasadnione uznanie, że twierdzenia

powoda o okolicznościach faktycznych budzą uzasadnione wątpliwości, podczas gdy z treści tego przepisu wynika domniemanie prawdziwości twierdzeń powoda o okolicznościach faktycznych, które może być obalone jeżeli okoliczności te budzą uzasadnione wątpliwości;

I. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. przepisów:

1) art. 385<sup>1</sup> k.c. - poprzez uznanie, iż zapisy umowy pożyczki dot. opłaty operacyjnej są sprzeczne z dobrymi obyczajami i jako takie nie wiążą pozwanego.

W oparciu o podniesione zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt 2 i 3, poprzez zasądzenie roszczenia na rzecz powoda zgodnie z żądaniem pozwu, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji w celu przeprowadzenia w całości postępowania dowodowego oraz o zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

### ***Sąd Okręgowy zważył co następuje:***

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie wyjaśnić należy, że niniejsza sprawa była rozpoznawana w postępowaniu uproszczonym. Wobec tego - zgodnie z art. 505<sup>13</sup> § 2 k.p.c. - skoro Sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, uzasadnienie wyroku zawiera jedynie wyjaśnienie jego podstawy prawnej z przytoczeniem przepisów prawa.

W pierwszej kolejności trzeba wskazać, że Sąd Rejonowy nie dopuścił się naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Stosowny zarzut w tym zakresie został oparty na twierdzeniu o pominięciu przez Sąd pierwszej instancji faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sporu wynikających z zawartej umowy pożyczki, co miało doprowadzić do błędnego przyjęcia, że sporna klauzula jest abuzywna, kiedy w rzeczywistości nie narusza interesów pozwanej w sposób rażący oraz nie jest sprzeczna z dobrymi obyczajami. Powołany przepis natomiast dotyczy dokonywanych przez sąd ustaleń faktycznych i formułuje zasady obowiązujące przy ocenie dowodów, nie zaś faktów w kontekście odpowiednich norm prawa materialnego. Opisany zarzut jest zatem całkowicie niezrozumiały w sytuacji, gdy powód nie wskazał na czym ewentualnie polegać miał błąd w owych ustaleniach, a w szczególności, jakie istotne okoliczności wynikające z treści zawartej umowy pożyczki Sąd Rejonowy pominął.

Sąd pierwszej instancji nie naruszył także art. 339 § 2 k.p.c. W przepisie tym określono podstawę faktyczną wyroku zaocznego. Niezależnie zaś od ustalenia podstawy faktycznej sąd zawsze jest zobowiązany rozważyć, czy żądanie pozwu jest zasadne w świetle norm prawa materialnego. Negatywny wynik takiej analizy powoduje wydanie wyroku zaocznego oddalającego powództwo (por. m.in. wyrok SN z dnia 7 czerwca 1972 r., III CRN 30/72, LEX nr 7094). Wbrew twierdzeniom zawartym w apelacji, w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy nie przeprowadzał dalszych dowodów. Zamiast tego, Sąd rozważył, czy postanowienia umowy pożyczki zawartej z pozwaną nie zawierają klauzul abuzywnych, o jakich mowa w art. 385<sup>1</sup> - 385<sup>3</sup> k.c. Sąd dokonał zatem oceny zasadności powództwa w świetle przepisów prawa materialnego, co było jego obowiązkiem, niezależnie od argumentów i zarzutów zgłaszanych, czy też nie przez stronę przeciwną.

Zupełnie niezasadny jest również zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 232 k.p.c. poprzez nierozpoznanie istoty sprawy. Konstrukcja tego zarzutu pozostaje zresztą w oczywistej sprzeczności do zarzutu naruszenia zasady kontrydiktoryjności. Uchybienia tego powód błędnie upatruje w zbadaniu przez Sąd Rejonowy z urzędu, bez zarzutu pozwanej i jej wniosków dowodowych, czy postanowienia zawartej umowy pożyczki zawierają klauzule abuzywne. Jak już wskazano, zabieg Sądu nie polegał na dokonywaniu odmiennych od wskazanych w pozwie ustaleń w oparciu o dowody przeprowadzone z urzędu, a na zastosowaniu właściwych norm prawa materialnego. Nierozpoznanie istoty sprawy oznacza zaniechanie przez sąd pierwszej instancji zbadania materialnej podstawy żądania pozwu albo pominięcie merytorycznych zarzutów pozwanego. Następuje zatem przede wszystkim wtedy, gdy

rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy oraz gdy sąd zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania lub merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje materialnoprawna (prekluzja, przedawnienie, potrącenie, brak legitymacji, prawo zatrzymania itp.) lub procesowa przesłanka niwecząca lub hamująca roszczenie. Z taką sytuacją nie mamy w sprawie przedmiotowej do czynienia. Warunkiem uwzględnienia powództwa opartego na określonych zapisach umownych była ocena, że są one wiążące także w świetle normy art. 385<sup>1</sup> k.c., a niewłaściwe zastosowanie tego przepisu należy rozpatrywać jako naruszenie prawa materialnego.

Odnosząc się do tej ostatniej kwestii wskazać należy, iż istnieją dwa sposoby umożliwiające sądowi stwierdzenie, że zamieszczona w umowie klauzula stanowi niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c., tj. kontrola incydentalna dokonywana przez sąd rozpoznający konkretną sprawę oraz kontrola abstrakcyjna sprawowana przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Mając na względzie brzmienie art. 385<sup>1</sup> k.c., aby można było uznać klauzulę za abuzywną (inaczej postanowienie nieuczciwe lub niegodziwe) muszą zostać spełnione cztery przesłanki: umowa musi być zawarta z konsumentem, postanowienia tej umowy nie zostały uzgodnione z konsumentem w sposób indywidualny, a ponadto kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami lub rażąco naruszając jego interesy, a postanowienie sformułowane w sposób jednoznaczny nie dotyczy głównych świadczeń stron. Bezspornie, na co wskazywał Sąd Rejonowy, pożyczkodawca jest przedsiębiorcą zajmującym się prowadzeniem działalności gospodarczej, między innymi w zakresie udzielania pożyczek gotówkowych, a strona pozwana jako osoba fizyczna jest konsumentem. Postanowienia umowy łączącej strony nie zostały też uzgodnione indywidualnie, albowiem strona pozwana nie miała na treść umowy jakiegokolwiek wpływu.

W judykaturze uznaje się, że pod pojęciem działania wbrew dobrym obyczajom kryje się wprowadzanie do umowy klauzul, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku, natomiast przez rażące naruszenie interesów konsumenta rozumie się nieusprawiedliwioną dysproporcję - na niekorzyść konsumenta - praw i obowiązków stron, wynikających z umowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 października 2006 r., I CSK 173/06, Lex nr 395247). Dokonując oceny rzetelności określonego postanowienia umowy konsumenckiej należy zawsze rozważyć indywidualnie rozkład obciążeń, kosztów i ryzyka, jaki wiąże się z przyjętymi rozwiązaniami oraz zbadać jak wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w sytuacji, w której postanowienie to nie zostałoby zastrzeżone, pamiętając jednocześnie podczas dokonywania kontroli o tym, że każdorazowo istotny jest charakter stosunku prawnego regulowanego umową, który w konkretnej sytuacji może usprawiedliwiać zastosowaną konstrukcję i odejście do typowych reguł wyznaczonych przepisami dyspozytywnymi.

Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd pierwszej instancji prawidłowo ocenił, że postanowienie umowne o zobowiązaniu pozwanej do zapłaty na rzecz pożyczkodawcy opłaty operacyjnej stanowi niedozwoloną klauzulę umowną. Przede wszystkim, zastrzeżona opłata operacyjna (4 690,35 złotych) stanowiła kwotę ponad dwukrotnie przewyższającą kwotę udzielonej pożyczki (2 050 złotych), a umowa nie przewidywała żadnego świadczenia wzajemnego pożyczkodawcy odpowiadającego obowiązkowi zapłaty tej kwoty. W treści umowy pożyczkodawca podał jedynie wysokość opłaty. Dopiero w pozwie wskazano, że stanowi ona koszt związany z zawarciem umowy i udzieleniem pożyczki (prowizja za udzielenie pożyczki i opłata przygotowawcza) oraz z jej obsługą przez czas trwania umowy. Odnosząc się do tej kwestii, po pierwsze trzeba zauważyć, że zbiorcze określenie kosztów prowizji, opłaty przygotowawczej i usługi rozliczeniowej nie pozwala na ocenę każdej z tych pozycji pod kątem ich zasadności i proporcjonalności. Po wtóre, powód nie wskazał na jakiegokolwiek okoliczności uzasadniające zastrzeżoną opłatę, takie jak jej adekwatność do nakładu pracy i podjętych działań pracowników pożyczkodawcy, czy ponoszonych wydatków, albo szczególnie wysokie ryzyko kredytowe jakie musiał ponieść. Również w apelacji nie powołał się na takie okoliczności, wywodząc jedynie, że zgodnie z obowiązującymi w momencie zawarcia umowy przepisami, był uprawniony do zastrzeżenia na swoją rzecz dowolnych opłat. Świadczy to jednoznacznie o tym, iż opłata została zastrzeżona jedynie w celu maksymalizacji zysków pożyczkodawcy i w okolicznościach niniejszej sprawy stanowi próbę obejścia przepisów o odsetkach maksymalnych (art. 359<sup>1</sup> § 2 k.c.).

Należy zgodzić się przy tym ze skarżącym, że w momencie zawarcia przez pożyczkodawcę z pozwaną umowy, ustawa z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (Dz.U. z 2016 r. poz.1528) w brzmieniu wówczas obowiązującym nie przewidywała procentowo lub kwotowo wyrażonego limitu całkowitego kosztu pożyczki. Dopiero od dnia 11 marca 2016 r. weszły w życie przepisy, które określają maksymalną wysokość pozaodsetkowych kosztów kredytu lub pożyczki (patrz: ustawa z dnia 5 sierpnia 2015 r. o zmianie ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 r. poz. 1357). Jednak wprowadzone wskazaną ustawą ograniczenia stanowić mogą wskazówkę przy ocenie, czy pozaodsetkowe koszty w umowie pożyczkowej lub kredytowej nie są nadmierne. Ratio legis wprowadzenia tego unormowania miało bowiem na celu ukrócenie niewłaściwych praktyk rynkowych polegających na zawyżaniu opłat około kredytowych w odpowiedzi na często powtarzające się praktyki tego typu. Maksymalna zaś wysokość wskazanych kosztów w przypadku umowy zawartej przez pozwaną, stosownie do art. 36a powołanej ustawy, nie mogłaby przekroczyć całkowitej kwoty pożyczki.

Dla wzmocnienia powołanej argumentacji warto także zauważyć, że Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w dniu 20 kwietnia 2015 r. wydał decyzję nr (...), w której stwierdził, że inna firma pożyczkowa, lecz w części stosująca identyczne praktyki jak pierwotny wierzyciel w niniejszej sprawie, stosuje praktyki naruszające zbiorowe interesy konsumentów polegające na stosowaniu dodatkowej opłaty przygotowawczej, której wysokość nie odpowiada wartości świadczeń realizowanych w ramach tej opłaty, co może stanowić naruszenie art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (t.j. Dz. U. z 2003 r., Nr 153, poz. 1503 ze zm.) - pkt. 2 decyzji i stosowaniu opłaty przygotowawczej, której wysokość nie odpowiada wartości świadczeń realizowanych w ramach tej opłaty, co może stanowić naruszenie art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (t.j. Dz.U. z 2003 r., Nr 153, poz. 1503 ze zm.) - pkt 3 decyzji.

Podsumowując, Sąd pierwszej instancji prawidłowo uznał klauzulę umowną o opłacie operacyjnej zastrzeżoną w umowie zawartej pomiędzy pozwaną a pierwotnym wierzycielem za abuzywną i stosując sankcję określoną art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. oddalił powództwo w stosownym zakresie. Wobec tego apelacja, na podstawie art. 385 k.p.c., podlegała oddaleniu jako bezzasadna.